

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

w sprawie **M. J. S.**

skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 28 czerwca 2022 r.

zażalenia skarżonej na postanowienie Sądu Najwyższego
z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt V KO 99/21,
o odmowie przyjęcia wniosku skarżonej o wznowienie postępowania wobec jego
oczywistej bezzasadności,
w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z
dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt III K (...)
na podstawie art. 545 § 3 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 marca 2022 r., sygn. akt V KO 99/21, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniosku skarżonej M. J. S. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającym wyrok Sądu

Okręgowego w P. z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt III K (...), wobec jego oczywistej bezzasadności.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniosła obecnie skazana. Nie skonkretyzowała w nim żadnych zarzutów, a jedynie wskazała na uchybienia w procedowaniu Sądu Apelacyjnego w (...) i Sądu Okręgowego w P. naruszające jej prawo do obrony, nie precyzując wszelako na czym miałyby one polegać. Wskazała również na uchybienia w procedowaniu Sądu Najwyższego, który — jej zdaniem — „uchylił weryfikacji stanu faktycznego”, dopuścił się „manipulacji”, nie wskazując jednak na czym owa manipulacja miałaby polegać. Skarżąca podtrzymała argumenty zawarte we wniosku o wznowienie postępowania, a w konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Skarżąca, jak wskazano wyżej, nie wywiązała się z obowiązku sformułowania w środku odwoławczym konkretnych zarzutów wysuwanych przeciwko zaskarżonemu postanowieniu. W części wstępnej zażalenia jego autorka przytoczyła wypowiedzi m. in. H. B., W. P., J. B. i M. P., a także swoje stanowisko, że cyt.: „Warunkowość stosowania Konstytucji zagraża demokracji Państwa”. Lektura pozostałych fragmentów zażalenia wskazuje na to, że jego autorka ogranicza się do powtórzenia części uprzednio zgłaszanych we wniosku o wznowienie postępowania nieprawidłowości proceduralnych oraz zaprezentowania szeregu równie kategorycznych, co wysoce subiektywnych ocen odnoszących się do zaskarżonego orzeczenia. I tak podaje autorka środka odwoławczego cyt.: „treść zaskarżonego postanowienia jest manipulacją, która jest obrazą prawa, wymiaru sprawiedliwości, dlatego wnoszę do Sądu niniejsze zażalenie, pamiętam co napisałam samodzielnie, podtrzymuję moje argumenty i moją treść pism, wnoszę o uchylenie w trybie art. (454) 545 k.p.k., a przede wszystkim art. 120 k.p.k. moje zażalenie. Uchylam się od skutków prawnych, pozaprawnych zapadłego na drodze przestępstwa procesowego zaskarżonego postanowienia z dnia 30.03.2022.”. Taka konstrukcja zażalenia, z oczywistych względów, nie mogła przynieść efektu procesowego w postaci uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

Nie ma racji skarżąca uznając, że Sąd Najwyższy podejmując decyzję o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania cyt.: „uchyli[ł] weryfikacji stanu faktycznego”, a precyzyjniej nie poddał go wstępnej kontroli. Twierdzeniu temu przeczy bowiem w sposób oczywisty analiza pisemnych motywów zaskarżonego postanowienia, z których wynika, że skazana w złożonym przez siebie (kolejnym i trzecim już) wniosku o wznowienie postępowania nie przywołała jakichkolwiek okoliczności, które w świetle art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k. oraz art. 541 § 1 k.p.k. uzasadniałyby przeprowadzenie postępowania wznowieniowego. Za takie nie sposób było uznać subiektywnego przekonania skazanej, że jej prawo do obrony – na każdym etapie postępowania sądowego – zostało naruszone czy jej nieprecyzyjnych zarzutów co do przebiegu postępowania i prawidłowości zapadłego wyroku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, nie może stanowić podstawy wniosku argumentacja dotycząca naruszenia prawa do obrony skazanej, bowiem nawet gdyby sugerowane uchybienie zaistniało, to nie jest to co do zasady tego rodzaju naruszenie prawa, które mogłoby stanowić podstawę wznowienia postępowania. Podobnie ocenić należy argumentację skarżącej co do prawidłowości wyroku Sądu Okręgowego w P., zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. II AKa (...).

Była ona przecież nie tylko była (pośrednio) oceniana w postępowaniu kasacyjnym, zainicjowanym przez obrońcę M. J. S. (Sąd Najwyższy oddalił kasację w tej sprawie jako oczywiście bezzasadną postanowieniem z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. V KK 228/19), ale — co ma istotne znaczenie z punktu widzenia dopuszczalności procedowania przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. (przepis ten stanowi, że sąd, orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od osoby wymienionej w § 2 [art. 545 k.p.k.] bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność) — dwukrotnie stanowiła przedmiot weryfikacji w postępowaniu przedwznowieniowym prowadzonym przed Sądem Najwyższym.

I tak postanowieniem z dnia 22 lipca 2020 r., w sprawie o sygn. akt V KO 19/20, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniosku skazanej wobec jego oczywistej

bezzasadności (we wniosku osobistym skazana J. M. S. wskazała, że jego podstawą jest uchybienie w procedowaniu Sądu Apelacyjnego, naruszające jej prawo do obrony, a polegające na nieuwzględnieniu jej wniosku o doręczenie apelacji obrońcy i odroczenie rozprawy celem umożliwienia zapoznania się argumentacją obrońcy oraz niewłaściwa obsada sądu, wynikająca zdaniem wnioskodawczynie z wadliwości postępowania dowodowego polegającego na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych oraz wadliwością ustaleń faktycznych). Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., V KZ 34/20. Następnie postanowieniem z dnia 19 października 2021 r., sygn. akt V KO 67/21, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia kolejnego wniosku o wznowienie postępowania. Jego autorka wskazała w nim na szereg dokumentów, powiązanych z jej sprawą dotyczących pracy na terenie USA z młodzieżą prezentującą defekty osobowości, spraw finansowych znajdujących odzwierciedlenie w rachunkach bankowych, stanu zdrowia, bliżej nieokreślonego postępowania sądowego, kontaktów z doradcą Prezydenta USA, oceny poziomu jej przygotowania zawodowego w zakresie tłumaczeń poświadczanej przez instytucję Federacji Rosyjskiej, okoliczności popełnienia przestępstwa na szkodę jej syna, wątkami międzynarodowymi, podpisaniem umowy wydawniczej na książkę na terenie Londynu, korespondencji z instytucjami rządowymi USA. To postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2021 r., V KZ 52/21.

Konsekwencją uwzględnienia powyższych zaszłości procesowych było stwierdzenie braku istnienia podstaw do poddania wniosku skazanej o wznowienie postępowania wstępnej kontroli chociażby przez wyznaczenie skazanej obrońcy z urzędu celem fachowego zweryfikowania podniesionych przez nią okoliczności. W tych realiach treść art. 545 § 3 k.p.k. obligowała Sąd Najwyższy do odmowy przyjęcia wniosku, o czym — zasadnie — orzeczono zaskarżonym postanowieniem.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, tj. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.